KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Kwietnia.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1830.

№ 92.

WSPOMNIENIA.
Zgon Jana Suchywilka Arcy-Biskupa Gnieźn: 1382.

W zeszłym tygodniu ze skarbonki Kwestarza od komplementu *upadam do nog* te były wpływy. D. 28 Marca nic nie wpłynęło, d. 29 zł. 18 gr. 14, d. 30 zł. 2 gr. 10, d, 31 zł. 19 gr. 28, d. 1 Kwietnia zł. 6 gr. 5, d. 2 zł. 17 gr. 2, d. 3 zł. 9 gr. 3. W d 3 Kwietnia z nadesłanemi pieniędzmi, następuiące Jnstytut *Głuchoniemych* otrzymał oświadczenie. »W całym następuiącym Wielkim tygodniu, Kwestarz nikomu ze swą Skarbonką naprzykrzać się nie będzie. Ma on pewną nadzieię, iż *Dobroczynne osoby*, darami Nieba ubogacone, łaskawem nadsyłaniem wsparcia, czy do *Kassy*, czy do *Spiżarni*, czy do *Szatni* Jnstytutu, nieczynność iego zastąpić raczą, dla dania pomocy dobroczynnej Jnstytutowi, do wyżywienia i okrycia tych wychowańców, którzy na utrzymanie swoie funduszu nie maią.» X. K. G.

Wczoraj chociaż przez cały dzień dokuczał wiatr często gwałtowny, bardzo wiele osób odwiedzało *Pragę*. — *Wisła* znowu zaczęła przybierać, wczoraj było wysokości wody 12 stóp i 5 cali.

O Chłopcach ubranych po *Huzarsku* i staczaiących walkę po ulicach *Warszawy* w *Kwietnią Niedziele*, iuż po 2 kroć było opisanie w naszem piśmie. Umieszczamy ieszcze krótki opis zdarzenia, które dotąd kilkunastu mieszkańców pamięta. Roku 1768, 24 Chłopców ubranych po Huzarsku ustroionych w drewniane młotki, maiących na głowach kołpaki z kolorowego papieru i wąsy węglem namazane, spotkali się z drugą bandą złożoną z 27 takichże Chłopców; wyzwali się do bitwy; wchodzi wpośród nich P. *Rafałowicz* Radca miejski, napomina, zachęca do zgody, lecz to napomnienie niepomaga i ieszcze z większą zaciętością walka się rozpoczęła. *Rafałowicz* donośnie woła »która strona z was ma więcej biednych Matek, tę uznam za zwyciężką i każdej ubogiej matcę wyznaczę kwotę za którą będzie mieć dobre święcone, a zatem przestańcie bitwy.» Wszyscy Chłopcy natychmiast odrzucili swoie młotki; każdy wołał iż ma ubogą matkę i dla tego według dawnego zwyczaiu chodzili tak ubrani, aby winszuiąc mogli co uzbierać na święta. *Rafałowicz* polecił, aby się obie strony uściskały, co też nastąpiło i obdarzył wszystkie Matki tych woiowników. Od tej pory, chociaż trwał ieszcze długo zwyczaj w Kwietnią Niedzielę chodzenia Chłopców w ubiorach Huzarskich, lecz iuż nigdy nie było bitwy. J. D.

Słychać że w iednem z miast *Woiewódzkich*, kilku Obywateli ma zamiar złożyć dosyć znaczną summę dla otworzenia Kassy pożyczkowej, celem zaliczania na towary i płody przemysłu kraiowego i zasłonienia tym sposobem, w kolebce ieszcze u nas będącego ducha przedsiebierczego od lichwy, która niszczy pierwsze iego żywotne siły; niemożna dosyć zachęcać podobnych stowarzyszeń w kraiu naszym, zawiązane z rozwagą, prowadzone z rostropnością, mogą one być zarodem Banków prowincjonalnych, nową silnią do rozkrzewienia przemysłu, i środkiem użycia korzystnie kapitałów z największym dla kraiu pożytkiem. —

Donoszą z *Gdańska* d. 29 z. m. »Otwieraią się dość pomyślne nadzieie, względem maiących się rozpocząć interesów zbożowych. Zapasy lepszej pszenicy w Anglji znacznie się zmniejszyły; szczególnie też, zwracaią uwagę na zboże *Polskie*, maiące tyle wyższości co do gatunku, przed zbożem produkcji innych kraiów.

Dziś o godzinie 7ej wieczorem, w domu pod Nr 532 przy ulicy Podwale na 1szem piętrze, Bracia *Hermanowie* grać będą na dwóch Wiolenczelach *Koncertanto* z rozmaitych dzieł sławniejszych Autorów muzycznych.

Im częściej słyszy się śliczną muzykę w Operze *Hrabia Ory*, tem większej doznaie przyiemności; wczoraj na 4tem przedstawieniu wszyscy obecni rzęsistemi oklaskami okazali swe zadowolenie.

Nowy śpiew *Pielgrzymek* z Opery *Hrabia Ory*, ułożony z towarzyszeniem fortepjanu, wyszedł w składzie muzyki *Klukowskiego*, cena zł: 1.

Najlepsze dzieło iakie służyć może za przewodnika *Negocjatom*, *Bankierom*, *Administratorom i Kupcom* iest dzieło trakuiące o monetach, kursach i t. d. *Nelkenbrechtera*. w niemieckim ięzyku wyszło 14 edycji tego go dzieła. Według 14 i ostatniej edycji wyszło teraz tłumaczenie francuzkie pod t. Manuel á l'usage des Negocians etc. Tłumacz francuzki domieścił ieszcze wiadomość o papierach publicznych, wiadomości ieograficzne i statystyczne i iak to dzieło w oryginale iuż było pożytecznem, tak teraz iest niezbędnym poradnikiem Negocjantów i każdego kto tylko z zagranicznemi miastami iakiekolwiek robi interessa. Exemplarzy tego dzieła w r. b. wyszłego iuż można dostać w Księgarni N. *Glisberga* po zł. 14.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w połu: 10.

Od czasu narodzenia 5go Syna Sułtana, dawały Sułtanki w seraiu kilka zabaw wieczornych, na których znajdowali się także znakomici panowie Tureccy. — W czasie Posłuchania Posła Cesarsko-Rossyskiego u Sułtana, tenże Poseł otrzymał w podarunku piękną Tabakierę wysadzaną brylantami, wartości 20,000 piastrów, a Tłumacze *Frankini* i *Wołkow* także otrzymali Tabakiery, każda wartości 5000 piastrów. — Pan *Wilel* były Minister Francuzki przybył do *Paryża*. — Rozeszła się wieść w *Paryżu*, że Rząd Angielski obiecał Ministrowi *Polinjakowi* pomoc, aby drogą zgody przywrócić pokoj między Francją a Deiem *Algieru*. — Xże *Leopold Sasko-Koburski* przyszły władca Grecji ieszcze nie wyiechał z Anglji, utrzymuią, że ten Xże żądał aby podróż na 3 miesiące została odłożoną, zdaie się, iż odebrał niepomyślne wiadomości o swoiem przyszłem państwie. — Na ostatniem posiedzeniu rady Ministrów w *Londynie*, zaszły trudności względem interessów *Grecji i Portugalji*.

Ważna wiadomość nadeszła z *Belgradu*. Xże *Miłosz* zgromadził 1,000 Obywateli Serwjańskich, utworzył iakby sejm, na którym ułożono prawa dla *Serwji*, poczem tenże Xże miał mowę patryotyczną i złożył dotychczasowy urząd Rządcy tego kraiu wzywaiąc aby wybrano najzdolniejszego władcę. Wszyscy obecni na obradach iednogłośnie zawołali »Jesteś zbawcą Ojczyzny, rządź nami, BÓG ciebie przeznaczył dla nas i t. p.» Ogłoszono przeto Xcia *Miłosza* dziedzicznym władcą *Serwji* i nadano mu zaszczytny tytuł *Ojca ojczyzny*.

Król *Francuzki* przenosi się na mieszkanie do letniego pałacu S. *Klu*, o milę od *Paryża*, gdzie ma całą wiosnę przepędzić.— W *Hiszpanji* rabusie znowu napadaią na podróżnych i deližanse.— Królestwo *Neapolitańscy* w tych

dniach opuszczaią *Hiszpanją*.— Elektor *Hesko-Kaselski*, ozdobił PP. *Rotszyldów* Komandorskim krzyżem orderu *Lwa*.— Sejm *Szwedzki* po tak długiem trwaniu, został zamknięty d. 10 z. m. Król zasiadłszy na tronie, oddał przepisaną mowę Królewiczowi następcy, który ią odczytał w ięzyku Szwedzkim. Wszyscy deputowani znajdowali się u Monarchy na obiedzie.— W *Paryżu* głoszą że Ojciec S. przesłał swe Błogosławieństwo woiownikom Francuzkim którzy maią należeć do wyprawy przeciw *Algierowi*.— W *Lisbonie* umarła niedawno żona Piekarza, którą dawniej 3 razy miano za umarłą, lecz zostawała tylko w letargu. Teraz czekano 8 dni z pochowaniem iej zwłok.— W *Wiedniu* ieden z zbieraiących składki dla nieszczęśliwych przez teraźniejszą powódź zniszczonych, odebrał następuiący list »Mości Panie! Posyłam mu to co posłać iestem w stanie, to iest *ieden But*. Co ia z nim zrobię? rzekniesz WPan zapewne; oddaj go takiemu który ma *iedną nogę* a wiem że takich iest nie mało, gdyż i ia tylko mam iedną. NN.»— W iednem z miasteczek *Irlandzkich* na początku zeszłe: miesiąca żona ubogiego wyrobnika porodziła razem 2ch chłopców. Ojciec widząc znowu 2ch synów, a maiąc iuż 5ciu, zaczął rzewnie płakać, gdyż nie miał czem ich wyżywić. Usłyszał to narzekanie maiętny Kupiec, bezdzietny; i wszystkich 7miu synów tegoż wyrobnika przyznał za swe dzieci i dziedziców swego znacznego maiątku!— W końcu Grudnia r. z. Turcy na wyspie *Kandji* uczynili wycieczkę z *Kanei* dwoma oddziałami celem rabunku; ieden udał się do *Keromia*, a drugi do *Apokorone*. Prowadzili kilka zabranych kobiet i mnóstwo bydła, gdy na nich Grecy uderzyli, i do ucieczki oraz porzucenia zdobyczy przymusili. W stoczonej bitwie mieli Turcy 74 ludzi zabitych i wiele ranionych; z strony zaś Greków ieden tylko człowiek poległ.— Związki między *Stambułem* a *Egiptem* są częste, i Wice Król znowu teraz iest w łaskach u Sułtana. Twierdzą za rzecz pewną, iż nie będzie należał do wyprawy Francuzkiej przeciw *Algierowi*. Nie przestaie atoli urządzać swego wojska i powiększać potęgi morskiej.— Między P. *Gordonem* Posłem Angielskim w *Stambule* i Ministrami Tureckiemi miały zajść nie porozumienia; dali się z tem słyszeć, że iuż minął czas złudzenia, i Turcja nie zaślepia się iuż teraz do tego stopnia, iżby nie widziała, że *Anglja*, pomimo zapewnień przyiacielskich, zezwoliłaby na zniszczenie Państwa Ottomańskiego, gdyby tylko własny iej interes ofiary takiej wymagał.

Anemona. Historja kwiatu tego iest dosyć osobliwsza. Sprowadzony on został z *Persji*, na początku wieku XVIII do *Francji*, w nasieniu. Człowiek który go przywiózł do *Paryża*, niezmiernie był o swoie kwiaty zazdrośny, i nie zdołano wymódz na nim aby iaką ich ilość odstąpił. Jeden z przyiacioł iego, któremu bogactwa swoie roślinne pokazywał, zrzucił z siebie płaszcz, niby przez nieuwagę, na skrzynię w której tylko co zasiana była *anemona*. Przepraszaiąc za niezgrabność swoią i podnosząc płaszcz potrafił ręką nabrać ziemi wraz z nasieniem, i zręcznie schować do kieszeni. Skradzione nasienie zeszło wkrótce, a kwiat ten piękny przez uczynność zręcznego złodzieia został w krótkim czasie nie tylko po *Paryżu*, ale i po całej *Europie* rozszerzony.

W dalszym ciągu Portretów *Królów* i *znakomitych Polaków*, z opisem krótkiej bjografji o każdym; staraniem *Józefa Kośmińskiego* wydawanych, wyszedł 7my poszyt obejmuiący Wizerunki: *Albertrandego Jana*, *Stani: Potockiego*, *Jana Tarnowskiego* i *Stani: Lubienieckiego*. W krótce wyjdą następne 2 poszyty za miesiące Luty i Marzec. Za

nieregularne dotąd takowych wydawanie ma honor Wydawca najuprzejmiej przeprosić Szanownych Prenumeratorów; przyczyną bowiem tego iest chęć ulepszenia takowych i różne okoliczności które mu ieszcze na zawadzie stawaią, ma iednak nadzieie, że takowe przeszkody z powiększaniem się liczby prenumeratorów w krótce ustaną, zapewniaiąc zarazem że w dalszym ciągu pomieszczone portrety coraz więcej ulepszane wychodzić będą, bo staraniem iego będzie i papieru na nie w lepszym używać gatunku od którego także wiele zależy. Dotąd iuż takowych portretów wyszło na widok publiczny sztuk 28. Oświadcza przytem wydawca, że iest iego myślą, dołączać do niniejszych portretów, Widoki najpiękniejszych i najsławniejszych okolic w naszym kraiu, tudzież ryciny historyczne miłe wspomnienia przeszłości naszej wystawiaiące. Już 2ch w tym rodzaiu widoków, to iest *Domu Gotyckiego w Puławach* i Pałacu Xiążąt *Czartoryjskich* nabyć można. Życzący mieć takowe raczą ie zamówić składaiąc za każdy z takowych widoków lub rycin historycznych złoty 1, przedpłaty, w miejscach gdzie prenumerowali na portrety, lub w handlu *Kamińskiego* przy ulicy Krakow: Przedm: na przeciw S. Krzyża, gdzie wszelkich z Litografji moiej wychodzących artykułów dostać można i prenumerata w tymże miejscu na Portrety również się przyjmuie.

DONIESIENIA.

Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460 w Pałacu dawniej Olbromskich a teraz Franciszka Kelera, w handlu Żelaznym, złożony został znaczny Transport PŁÓTNA i BIELIZNY STOŁOWEJ, tak z Zagranicy iako i z fabryki Kraiowej w Łodzi nadesłany, które to Artykuły podług cen fabrycznych przedawać się będą. W temże samem miejscu złożona iest BLACHA miedziana walcowana różnej grubości z walcowni Koniecpolskiej, blacha ta przedaie się funt po zł: dwa Nr 2, przyjmuią się oraz obstalunki na podobną blachę różnej wielkości i grubości, które iak najakuratniej uskutecznione zostaną. Życzący raczą się udać do wzwyż wspomnionego handlu.

FRANCUZ posiadaiący ięzyk Polski i upoważnienie W. K. R. W, R. i O. Publ: do dawania lekcji prywatnych ięzyka Francuzkiego, ma zaszczyt zawiadomić osoby chcące w krótkim czasie nauczyć się rzeczonego ięzyka, aby się zgłosić raczyły do P. Magnusa, Sklep rycin przy ulicy Miodowej maiącego.

Przy ulicy Zakroczymskiej w domu Nr 1835 iest do sprzedania KOCZ lekki pakowny iako też ZEGAR STOŁOWY BRONZOWY ANTYK, ktoby takowe chciał nabyć, zgłosi się do Gospodarza w tymże domu w podwórzu mieszkaiącego.

OSOBA płci Żeńskiej posiadaiąca ięzyk Francuzki i Polski, opatrzona w świadectwa dobrej konduity, życzyłaby sobie zabrać się z Państwem iadącem do Paryża. za co przez czas podroży do usług chce się poświęcić, do których zdatną się być uważa. Wiadomość u Pawła Jaworskiego Kupca handlu Winnego przy ulicy Sto Jerskiej Nr 1774.

Handluiący Ogrodnik z Frauendorf, świeżo przybyły poleca się wyborem drzew owocowych, ma on na zbycie przednie Jabłonki, Gruszki, Wiśnie, Sliwki, Ringloty, Brzoskwinie i Morele, tak w wysokich drzewach iako i w szpalerach, przedaie oraz Winorośle w najlepszych gatunkach, Krzaki Porzyczkowe, Agrestowe i Malinowe; krzewiny Różane, ogrodowe i miesięczne; posiada sto gatunków roślin gwoździkowych, najpiękniejsze Aurykle, Cybule kwiatowe świeże, najlepsze nasiona kwiatowe ogrodowe. Zapewnia przytem iż wszystko po cenie najumiarkowańszej odstąpi. Mieszka w Hotelu Lipskim Nr 21 Stancji. — *Cymermann.*

SER SZWAJCARSKI w kręgach różnej wielkości, tudzież FRANCUZKI w kraiankach ciągle przedaie się przy ulicy Długiej pod Nr 584. Bliższa wiadomość u Szwajcara.

W dniu onegdajszym o godzinie 6 z południa zabłąkał się Piesek czarny podpalany, rassy Angielskiej, przed Kościołem Sgo Krzyża lub Pałacem Branickich, piesek ten ma gruczoł pod gardłem, uszy i ogon obcięte, kto go wynajdzie i odda pod Nr 480 przy ulicy Senatorskiej Właścicielowi domu, otrzyma nagrody dukatów dwa.

D. 3 Marca z rana zginęła SUCZKA młoda, z rassy Angielskich Wyżełków, biała, maiąca łepek i uszy długie kasztanowate, strzałkę białą na lewym boku, plamę na prawym boku i koło ogona. Służąca idąc na targ za Żelazną Bramę wzięła z sobą, czyli iej w istocie zginęła, czyli takową sprzedała. Uprasza się łaskawego nabywcę, czyli tego kto znalazł, aby dał o niej wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 793, za co z wdzięcznością będzie przyzwoicie wynadgrodzonym.

TEATR NARODOWY. Jutro na dochód Szpitali, 5 raz Drama *Amalja z Mansfild.*